

AGNIESZKA KULIG

Uniwersytet Jagielloński

## **Wszystkie lajki Marczuka na lekcji języka polskiego. Propozycja dydaktyczna**

### **Przeszłość w cyfrowym lustrze przyszłości – o czym (i dla kogo) są Wszystkie lajki Marczuka?**

Czarno-białe zdjęcie wklejone do starego, pożółkłego albumu, którego brzeg ozdobiono stemplami w kształcie uniesionego kciuka. Na fotografii chłopiec z zamazaną z powodu wady odbitki twarzą. Bohater pozuje, opierając się o rower. W tle napis: „Choszczówka”. Tuż obok zdjęcia ilustratorka umieściła współczesne akcesorium – dotykowy model telefonu komórkowego. Na ekranie urządzenia przedstawiono identyczną scenę: ten sam chłopiec, bliźniacze miejsce, podobny brak możliwości zidentyfikowania postaci (tym razem na skutek pęknięcia wyświetlacza).

Na pierwszym planie chłopięca postać w kaszkiecie, zasłaniająca twarz. W tle – małe miasteczko. Ilustracja została utrzymana w niebiesko-czarnej kolorystyce, zaś na dole strony pojawił się znak internetowego „lajka”.

Powyższe zdania opisują dwie okładki tej samej powieści dla młodych czytelników (wydanej w 2015 oraz w 2012 roku), czyli *Wszystkich lajków Marczuka* Pawła Beręsewicza. Charakterystyczne dla obydwu ilustracji jest przenikanie się motywów typowych dla nowych mediów oraz takich elementów, które przez nastolatków mogłyby zostać odczytane jako dawne, nieprzystające do czasów, w których żyją. Wspomniana dwudzielność, widoczna już na poziomie oprawy graficznej, wydaje się cennym tropem wiodącym wprost do fabuły.

Akcję książki ulokowano w Choszczówce. W przestrzeni wyjątkowej o tyle, że ta podwarszawska miejscowość stanowiła tło historii związanej z wydarzeniami II wojny światowej (we *Wszystkich lajkach Marczuka* przedstawiono losy niewielkiej, ale zróżnicowanej społeczności polsko-żydowskiej, nieprzeciętnych jednostek, a także antybohaterów, uchwyconych w wyjątkowo trudnym momencie historycznym) oraz była miejscem, w którym – wiele lat później – współcześni uczniowie stanęli przed nietypowym wyzwaniem w ramach konkursu na gimnazjalny projekt edukacyjny. Ich zadanie miało koncentrować się na popularyzacji osoby lokalnego bohatera (tytułowego Marczuka) przy użyciu tradycyjnych i nowoczesnych (internetowych) środków przekazu.

Niezwykłe trafnymi spostrzeżeniami, odnoszącymi się do zastosowanych w powieści dwóch planów czasowych, a zarazem podkreślającymi wagę tematów podejmowanych w lekturze, podzielił się Jan Kwaśniewicz – jeden z licznego grona recenzentów książki Beręsewicza:

Autor pokazuje postawy skrajne. Dzięki temu zabiegowi nie pozwala zapomnieć ani o Polakach, którzy zasłużyli na zaszczytny medal *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*, jak i o tzw. szmalcownikach. Istotne, że robi to w sposób subtelny. Tak wywołany problem to swoiste zaproszenie do rzetelnej refleksji, pozbawionej niepotrzebnych emocji.

Paweł Beręsewicz wykorzystał oryginalny pomysł. Sprawne pióro i delikatne szkice jako ilustracje to udana kompozycja. Próba zwrócenia uwagi na nowe zjawisko kultury masowej, jakim jest Facebook, godna jest najwyższego uznania. Wydaje się, że książka mogłaby trafić do kanonu lektur szkolnych. Jako punkt wyjścia do analizy fenomenu wirtualnego świata byłaby niezwykle cenną pomocą dla pedagogów<sup>1</sup>.

Argumentów przemawiających za dostrzeżeniem potencjału *Wszystkich lajków Marczuka* w kontekście dydaktyki polonistycznej dostarczają wypowiedzi samych uczniów jednej z krakowskich szkół, którzy w trakcie realizacji projektu Akademickie Centrum Kreatywności zapoznali się z tym tytułem<sup>2</sup>.

Nie dziwi fakt, że wśród uczestników znalazło się więcej zwolenników wątku współczesnego – wielokrotnie podkreślali oni brak barier odbiorczych w kontakcie z tekstem. Czytelność powieści wynikała z licznych podobieństw między zmediatyzowaną codziennością młodych ludzi a światem wykreowanym przez pisarza. Według gimnazjalistów wątek współczesny był: „o wiele ciekawszy, zaciekawiła mnie rywalizacja między grupami przygotowującymi prezentację o Marczuku”; „humorystyczny, ciekawszy i trzymał w napięciu, co wydarzy się dalej. Bardzo podobało mi się też całe zamieszanie z Facebookiem i zabawny Dzień Dziewczyn”; „przyjemny, bardzo ciekawy, pełny właśnie tych zwrotów akcji i ciekawych historii”; „ciekawy, bo akcja tej książki rozgrywa się w środowisku uczniowskim, którego problemy są nam bardzo bliskie”; „fajny, bo opisywał życie nastolatków”. Uczniowie dostrzegli również zalety języka użytego we *Wszystkich lajkach Marczuka* – „w wątku współczesnym było dużo więcej humoru, i styl, jakim został on napisany, bardzo dobrze się czytało”; „książka ta była dla mnie łatwa do zrozumienia, więc mogłam swobodnie wypowiadać się na jej temat bez obawy, że coś źle rozumiałam”.

<sup>1</sup> J. Kwaśniewicz, *Wszystkie lajki Marczuka, czyli jak wykreować wirtualnego bohatera*, „Guliwer” 2013, nr 1, s. 91, <http://www.sbc.org.pl/Content/145772/2013-1.pdf> [2.08.2016].

<sup>2</sup> Więcej o programie Akademickiego Centrum Kreatywności realizowanym na Wydziale Polonistyki UJ można przeczytać w *Twórczych praktykach polonistycznych* pod redakcją A. Janus-Sitarz – publikacji podsumowującej projekt. Jest ona dostępna online pod adresem: <http://www.cbeiku.polonistyka.uj.edu.pl/documents/85721075/815d863d-9c05-4baa-a035-213af5230b53>. Nauczycielom poszukującym inspiracji do omawiania *Wszystkich lajków Marczuka* w szkole podstawowej i gimnazjum polecam zapoznać się z dwoma artykułami z tego tomu: P. Omyła, *Czytelnicze wyzwanie dla uczniów szkoły podstawowej – „Wszystkie lajki Marczuka” Pawła Beręsewicza* oraz M. Jeloniek, M. Stefanik, *Kiedy uczeń spotyka się z książką w Sieci, czyli o wyzwaniach dla współczesnego nauczyciela*.

Nie zabrakło także głosów, choć znajdowały się one w mniejszości, opowiadających się za tą częścią publikacji, która zawierała referencje do historii Polski („Wątek historyczny o wiele bardziej mnie zaciekał. Bohater tu kogoś ratuje, tu kogoś ukrywa, tu kombinuje. Czasy współczesne są tu trochę oklepane” czy „Podobało mi się w nim szybkie tempo akcji, pewien wątek tajemnicy, z czasem też rosło napięcie i ciekawość, co wydarzy się za chwilę. Bardzo podobały mi się również bohaterские czyny Jana Marczuka”). Opinie te potwierdzają słuszność obranej przez autora strategii pisarskiej, polegającej na poprowadzeniu spójnej narracji w taki sposób, aby połączyła przeszłość z przyszłością.

Interesujący, z punktu widzenia dydaktyków języka polskiego i badaczy literatury dla młodzieży, jest fakt, że bardzo zbliżone wnioski zostały wysnute przez studentów III roku filologii polskiej, którzy w ramach prowadzonych przez siebie zajęć z technologii informacyjno-komunikacyjnej tworzyli scenariusze lekcji. Konspekty bazowały na przykładach najnowszej prozy dla nastolatków, nawiązujących do nowych mediów – w zestawieniu znalazły się m.in. *Wszystkie lajki Marczuka*. Przyszli nauczyciele w następujący sposób komentowali ich dydaktyczną przydatność: „dla nas dużym atutem jest połączenie na jej kartach elementów współczesności i historii”; „dwie perspektywy narracyjne stwarzają pole do konfrontacji dawnych i dzisiejszych postaw, ułatwiają zdefiniowanie patriotyzmu”; „książka porusza wiele problemów, które mogą stać się podstawą do przeprowadzenia ciekawej lekcji – od Holocaustu, przez temat prawdy czy bezpieczeństwa i wiarygodności Sieci, aż do konfliktów klasowych, które mogą być wynikiem faworyzowania konkretnego ucznia”.

Ponownie w centrum (tym razem metodycznego) zainteresowania znalazła się warstwa językowa powieści, korespondująca z wiarygodnym ukazaniem życia gimnazjalistów. Studenckie wypowiedzi oceniające ten aspekt *Wszystkich lajków Marczuka* utrzymane były jednogłośnie w aprobującym tonie. Dorośli czytelnicy, a zarazem twórcy konspektów mówili m.in. o tym, że „niestroniący od szkolnego slangu język oraz wartka akcja są czynnikami, które z pewnością nie zniechęcą uczniów do przeczytania książki”, „przede wszystkim szybko i przyjemnie się ją czyta, równocześnie porusza tematy bliskie polskiemu nastolatkowi”. Jest to również pozycja, która została „napisana współczesnym, bliskim młodemu człowiekowi językiem, mówiąca o sprawach trudnych, które w innej oprawie mogłyby nie spotkać się z tak dużym zainteresowaniem. Takie zachowanie gwarantuje nie tylko rówieśniczy bohater opowiadania, ale też bliskość jego świata rzeczywistości, w jakiej funkcjonuje dzisiejszy gimnazjalista”.

Przytoczone w powyższych akapitach stwierdzenia autorstwa dwóch grup czytelników pozwalają wysnuć istotny wniosek. Polonistycznego sukcesu *Wszystkich lajków Marczuka* upatrywać można przede wszystkim w literackim skrzyżowaniu tradycji z nowoczesnością, rozważnym śledzeniu i podążaniu przez autora za tendencjami obecnymi w popkulturze oraz zręcznym dopasowaniu stylu utworu do projektowanego odbiorcy – nastolatka, czyli osoby, która jest wrażliwa na określone typy komizmu pojawiającego się w tekście (sytuacyjnego, językowego i postaci).

Kolejnym krokiem do uzyskania pełniejszego obrazu tej lektury (od czasu wydania książka Beręsewicza zdążyła zaznaczyć już swoją obecność w materiałach dydaktycznych) będzie uzyskanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób *Wszystkie lajki Marczuka* funkcjonują na kartach podręczników.

### Bohater z Choszczówki w podręcznikach szkolnych

Zainicjowanie rozmowy o losach Jana Marczuka w przestrzeni szkolnej należy rozpocząć od analizy dwóch podręczników, w których powieść zaistniała we fragmentach. Były to: *Teraz polski!* oraz *Słowa na start!* (wydawnictwo Nowa Era), oba przeznaczone dla szóstoklasistów. Książka ta nie musi być jednak przypisana do omawiania z uczniami szkoły podstawowej, równie mocno w jej zgłębianie mogą zaangażować się gimnazjaliści<sup>3</sup>.

Z racji tego, iż współcześnie lektury nie istnieją w próżni, ale krążą w sieciowym obiegu pełnym streszczeń i gotowych odpowiedzi, w niniejszym podrozdziale przytoczone zostaną nie tylko same polecenia, ale również przykładowe odpowiedzi uczniów pochodzące ze strony [zada.pl](http://zada.pl). Mowa tutaj o portalu służącym do odrabiania zadań domowych, na którym anonimowi użytkownicy publikują swoje prace, także te dotyczące *Wszystkich lajków Marczuka*. W analizie podręczników szczególny nacisk położono na to, w jakich kręgach tematycznych lokowany jest tekst. Z uwagą przyglądnięto się również poleceniom sprawiającym największą trudność i prawdopodobnym przyczynom takiego stanu rzeczy.

Fragment książki umieszczony w podręczniku *Teraz polski!*<sup>4</sup> uczyniono punktem wyjścia do rozważań na temat mediosfery, a szczególnie jej audialnej postaci. Cały rozdział nosi nazwę *Na falach eteru* i umożliwić ma poznanie specyfiki radia oraz słownictwa pomocnego w opisie tego nieco już zapomnianego medium. Powyższemu celowi ma służyć wyimek z książki Beręsewicza skoncentrowany wokół założenia i funkcjonowania szkolnego radiowęzła. Epizod ten niesie za sobą istotne konsekwencje fabularne – radiowa audycja z okazji Dnia Kobiet

<sup>3</sup> Warto w tym miejscu poczynić pewne ustalenia dotyczące potencjalnego odbiorcy powieści. Wydaje się, że optymalnym czasem na poznanie *Wszystkich lajków Marczuka* jest piąta/szósta klasa szkoły podstawowej lub pierwsza klasa gimnazjum. Świadczy o tym nie tylko umieszczenie tekstu we wspomnianych podręcznikach dla konkretnej grupy uczniów, ale także fakt, iż czytanie książki Beręsewicza podczas projektu ACK przyniosło równie interesujące efekty na II, jak i na III poziomie edukacyjnym. Wskazówek dotyczących wieku docelowego czytelnika dostarcza również sam autor, czyniąc gimnazjalistów głównymi bohaterami utworu. Ostatecznym kryterium wyboru powinny być jednak możliwości i zainteresowania danego zespołu klasowego. Nie zgadzam się natomiast z sugestią Joanny Olech, że pozycja ta skierowana jest do młodzieży licealnej – historia przedstawiona w powieści, a także konstrukcja postaci nie będą stanowić dla starszych uczniów intelektualnego wyzwania (zob. J. Olech, *Apteka pełna książek*, „Wysokie Obcasy”, [http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16396796,Apteka\\_pelna\\_kniazek.html](http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16396796,Apteka_pelna_kniazek.html)).

<sup>4</sup> A. Klimowicz, *Teraz polski! 6. Podręcznik do kształcenia literackiego, kulturowego i językowego*, Warszawa 2015, s. 217–221.

w choszczówkowskim gimnazjum staje się zarzewiem konfliktu pomiędzy dwoma bohaterami – Adamem „Zielem” Zielińskim i Rafałem „Koniem” Koneckim, który stanowił bezpośrednią przyczynę rywalizacji między dwoma grupami w trakcie konkursu i w konsekwencji doprowadził do szeregu nieprzewidzianych zdarzeń.

Do wybranej przez autorkę sceny (opatrzonej dopiskiem *Szkolny radiowęzeł w rękach Didżeja Konia*) dołączono następujące polecenia:

1. Gdzie i kiedy rozgrywają się wydarzenia przedstawione w tekście?
2. Kto jest bohaterem fragmentu książki Pawła Beręsewicza? Co wiadomo o tej postaci?
3. Jaki pomysł pomógł Koneckiemu wygrać wybory na przewodniczącego samorządu uczniowskiego w gimnazjum?
4. Odpowiedz, w jaki sposób Konecki rozwinął szkolną rozgłośnię. Jakie programy udało mu się wprowadzić?
5. Który z pomysłów przedstawionych w tekście podoba Ci się najbardziej? Oceń, czy jest on możliwy do zrealizowania w Twojej szkole.
6. Przeczytaj ponownie wypowiedź didżeja zaczynającą się od słów: „Tu wasz radiowęzeł!”. Następnie wskaż określenie najlepiej charakteryzujące wystąpienie Koneckiego: urzędowe, żartobliwe, formalne, poważne, lekkie.
7. Odszukaj we fragmencie powieści wyrazy i zwroty związane z radiem jako środkiem masowego przekazu.
8. Zauważ, w jaki sposób zostały zapisane w tekście tytuły utworów muzycznych, i przypomnij reguły pisowni dotyczące tytułów książek, piosenek, filmów.
9. Wskaż orzeczenia i określ, jaki to rodzaj zdania. „Konecki otrzymał koncesję i uzgodnił ramówkę”.
10. Wyobraź sobie, że jesteś didżejem w szkolnym radiowęzle i musisz szukać osób do współpracy. Zredaguj ogłoszenie w humorystycznym stylu<sup>5</sup>.

Na podstawie zadań zawartych w podręczniku oraz udostępnionych na stronie odpowiedzi można z dużą dozą pewności stwierdzić, iż te o odtwórczym charakterze (numer 1 i 2), polegające na określaniu czasu i miejsca akcji czy charakteryzowaniu bohaterów, są wykonywane z łatwością.

Uczniowie mają natomiast problemy z tymi poleceniami, które wymagają uruchomienia kreatywności czy napisania jednej z krótkich form redakcyjnych. Dowodem na istnienie takich trudności może być duża liczba wpisów w Internecie autorstwa szóstoklasistów pracujących z książką *Teraz polski!* Nastolatkwie oczekują – w zamian za specjalne punkty – przesyłania propozycji rozwiązań zadań. Dla przykładu, w odpowiedzi na zapytanie numer 10 z podręcznika przytoczono następujące rozwiązanie:

Ogłoszenie!

Szukam kogoś zabawnego i szczerego do bólu do współpracy w radiowęzle. Wymagane są kwalifikacje: osoba musi umieć czytać, śmiać się z moich żartów i mieć prawą stopę większą od lewej. Osoby chętne zapraszam do radiowęzła.

Poszukiwany/Poszukiwana

Młodzi, zdolni, energiczni ludzie, jeśli kochacie muzykę i macie poczucie humoru, to jesteście stworzeni w sam raz dla mnie i mojego radiowęzła. Jesteście nam niezbędni do współpracy, aby nasza szkoła tętniła życiem. Zapraszam chętnych do kontaktu w siedzibie naszej małej muzycznej ojczyzny (radiowęzła). Pozdrawiam.

<sup>5</sup> Tamże, s. 219–221.

Ogłoszenie!

Jesteś znudzoną ciągłą nauką? Nie masz pomysłów, co ciekawego możesz robić w wolnym czasie? Interesujesz się muzyką? Serdecznie zapraszam Cię do współpracy! Umilimy uczniom i nauczycielom przerwę, puszczać na nich świetną muzykę. Razem rozkręcimy tę monotonię. Chętnych zapraszam do zgłaszania swojej kandydatury w radiowęźle do końca tygodnia.

Z poważaniem: Wasz szkolny Didżej Nutka.

Ogłoszenie!

Hej, jestem DIDŻEJEM w szkolnym radiowęźle i szukam kogoś do współpracy, muszą to być ziomki z takim poczuciem humoru jak ja!!! HA HA HA

Wszystkich chętnych i zainteresowanych zapraszam 20 lutego 2015 r. o godz. 12:35 do radiowęzła.

Ogłoszenie!

Yo yo, ziomale. Poszukuję współnika do DJ'owania. Musi umieć zabawiać słuchaczy. Chętni dzwonić pod numer (napiszysz sobie) (imię i nazwisko)

Witajciecie:)

Szykuje się najlepsza impreza w życiu całej szkoły! Świetna muzyka, nastrój i mega wystrój. Tylko... jest jeden kłopot. Sama nie dam sobie rady z muzą. Szukam współpracownika! To mega ważne. Chętni do pomocy niech się do mnie zgłoszą, napiszą na maila lub poszukają jakiegoś innego sposobu, żeby się ze mną skontaktować.

Nie, nie będzie tragicznie. Będzie najlepiej na świecie!

No, to na tyle. Do zobaczenia na dyskotecce!<sup>6</sup>

Nie wszystkie odpowiedzi spełniają kryteria wzorcowego ogłoszenia. Ważniejsze jednak od uchybień formalnych jest to, czy szóstoklasiści potrafili stworzyć własną, utrzymaną w żartobliwej konwencji, wypowiedź. Pamiętać należy, że inspiracją miał pozostawać podany fragment *Wszystkich lajków Marczuka* i model zachowań prezentowany przez powieściowego Didżeja Konia. W większości użytkowników portalu dość dobrze wywiązali się z powierzonego im zadania. Co znaczące – we wszystkich przywołanych pracach widać wyraźnie obecność wielu kolokwializmów, a nawet młodzieżowego slangu („ziomki”, „yo yo, ziomale”). Nie zabrakło także elementów znanych z języka Internetu (emotikona wyrażająca uśmiech – „;)”). W nadesłanych propozycjach wymagania odnośnie do stylu ogłoszenia – *humorystyczny* – odczytywane były jednak nierzadko jako pożądana u przyszłego współpracownika cecha charakteru – *poczucie humoru*.

Interesującym uzupełnieniem zaproponowanych przez Annę Klimowicz ćwiczeń, doskonalących umiejętności rozpoznawania zdania złożonego, różnicowania języka w zestawieniu z oficjalną i nieoficjalną sytuacją komunikacyjną czy wzbogacających słownik o rzadziej używane terminy (*kampania, koncesja, radiowęzeł, lobby, pauza symfoniczna, hiobowa wieść, felieton, wazeliniański*), będzie wprowadzenie niewielkiej modyfikacji do istniejącego już ćwiczenia.

Wystarczy, aby nauczyciel podzielił klasę na dwie grupy. Pierwsza z nich tworzy krótką formę, która ma znaleźć się na szkolnej (korkowej) tablicy ogłoszeń, druga projektuje swoją wypowiedź z myślą o zamieszczeniu jej na internetowej

---

<sup>6</sup> Źródło: [www.zadane.pl](http://zadane.pl) (<http://zadane.pl/zadanie/9365739>, <http://zadane.pl/zadanie/8997604>, <http://zadane.pl/zadanie/8761929>, <http://zadane.pl/zadanie/8761953>, <http://zadane.pl/zadanie/8944868>) [10.12.2016].

– np. facebookowej – stronie placówki. Uświadamianie uczniom odmiennych sposobów nadawania komunikatów w zależności od środka przekazu staje się powoli edukacyjną koniecznością, warunkowaną szybkim tempem rozwoju technologicznego. Tak sformułowane zadanie może stanowić również pewne zabezpieczenie przed cyfrowym plagiatem – oba warianty polecenia będą różnić się szczegółami. W tradycyjnym ogłoszeniu powinny zostać uwzględnione takie informacje jak: termin i miejsce castingu na pracownika radiowęzła, kontakt w postaci adresu mailowego lub numeru telefonu czy podpis. W jego nowoczesnej formie nie będą już one obligatoryjne. Zgłoszenia chętnych osób mogą zostać przesłane za pomocą wiadomości prywatnych (widocznych tylko dla autora ogłoszenia, który zazwyczaj sygnuje wypowiedź swoim imieniem, nazwiskiem oraz zdjęciem) lub w formie komentarzy pod wpisem informującym o rekrutacji.

*Wszystkie lajki Marczuka w Słowach na start!*<sup>7</sup> występują w sąsiedztwie treści, które mają zwiększyć medialną świadomość uczniów, a także sprowokować do dyskusji nad ciemniejszą stroną cyberprzestrzeni na podstawie przykładów wziętych z literatury dla młodzieży. Zamiar ten widoczny jest już w samym tytule rozdziału, łączącym te dwie sfery (*Bohaterowie naszych lektur i wirtualny świat*). Wzmiankowana część podręcznika rozpoczyna się niewielkim, bo składającym się z trzech pytań, testem diagnozującym możliwe uzależnienie od komputera. Autorka wprowadza szóstoklasistów w sztukę pisania e-maili oraz pokazuje, jaką rolę we współczesnej kulturze odgrywa Wikipedia. Mali czytelnicy dowiadują się też, co oznaczają nowe, trudne wyrazy: *meritum* i *mystyfikacja*.

Polecenia odnoszące się do treści utworu udostępniono uczniom w następującym kształcie:

1. Uzupełnij tabelę informacjami na temat bohaterów przeczytanego fragmentu powieści (imię i nazwisko/umiejętności/cechy charakteru).

1. Jakim językiem posługują się bohaterowie powieści? Jak wpływa to na odbiór tekstu?
2. Jaki był plan Adama? W jaki sposób bohater utworu chciał zwyciężyć? Jak oceniasz jego postępowanie?
3. Co czuł chłopiec, kiedy postanowił, że ujawni prawdę? Wskaż odpowiednie fragmenty tekstu.
4. Jak sądzisz, dlaczego Adamowi tak łatwo udało się oszukać osoby korzystające z Internetu? Czego uczy nas ta historia?
5. Do jakich celów ludzie muszą wykorzystywać Internet? Wymień szanse i zagrożenia wynikające z różnych sposobów używania Sieci.
6. Co by się mogło wydarzyć, gdyby Adam nie przyznał się do mistyfikacji? Podaj kilka pomysłów<sup>8</sup>.

Wszystkie zadania zgromadzone w podręczniku pod hasłem *Projekt: Marczuk* dotyczą tej części powieści, która rozgrywa się współcześnie. Lokalny bohater, do którego promocji przyczyniły się obie drużyny, okazuje się postacią wymyśloną przez gimnazjalistę Adama. Dzięki wysoko rozwiniętym kompetencjom cyfrowym

<sup>7</sup> M. Derlukiewicz, *Słowa na start! 6. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego*, Warszawa 2014, s. 161–165.

<sup>8</sup> Tamże, s. 164–165.

chłopcu udało się wytworzyć pozory, że Jan Marczuk istniał naprawdę. W finałowej scenie, kiedy bohater z Choszczówki zdobywa niebywałą popularność, „Zielu” decyduje się opowiedzieć dyrektorowi szkoły o swoim oszustwie.

Cennych obserwacji dotyczących problemu wiarygodności w Internecie dostarczyły ponownie głosy użytkowników zapytaj.pl, proszonych przez szóstoklasistów o udzielenie odpowiedzi pasujących do ćwiczenia numer 5 („Ponieważ ludzie są łatwowierni i szybko zapoznają się z tą osobą, nie wiedząc, kim ona jest. Uczy nas ona o tym, by nikomu nie ufać w Internecie”; „Moim zdaniem Adamowi udało się łatwo oszukać osoby korzystające z Internetu, ponieważ w Internecie można udawać kogoś innego i nikt nie może sprawdzić, czy ktoś go nie oszukuje. Ta historia uczy nas, że nie można ufać komuś, jeśli nie poda dowodów, że nie jest oszustem. Nie można umawiać się z kimś, kogo nie widziałeś na żywo. W Internecie trzeba uważać”) oraz 7 („Gdyby Adam nie przyznał się do mistyfikacji, mógłby oszukać wielu ludzi, którzy czuliby się okłamanymi”)<sup>9</sup>.

Charakterystyczne dla zebranych, dość skąpych, wypowiedzi jest posługiwanie się stereotypami. Stawiają one znak równości pomiędzy korzystaniem z Sieci a byciem ofiarą nadużyć, co ma być widoczne zwłaszcza w kontaktach interpersonalnych. Uczniowie posługują się ogólnikami, powielają obiegowe opinie, które stoją w jawnej sprzeczności z nadmiernym upublicznianiem informacji przez nastolatków w mediach społecznościowych.

Ponadto żadna z refleksji nie wiązała się bezpośrednio z treścią książki. Prawdopodobną przyczyną tego, iż oszustwo Adama nie wyszło na jaw, była nieumiejętność weryfikacji cyfrowych źródeł przez młodych ludzi. Niebagatelne znaczenie miała także wiara w to, że wszystkie informacje umieszczone w Internecie są prawdziwe. To słabe strony nie tylko powieściowych gimnazjalistów, dlatego poloniści na przykładzie *Wszystkich lajków Marczuka* powinni uwrażliwiać podopiecznych również na te aspekty posługiwania się komputerem.

Dla nauczycieli pracujących z podręcznikiem *Słowa na start!* bardzo ważne jest ostatnie polecenie (*Co by się mogło wydarzyć, gdyby Adam nie przyznał się do mistyfikacji?*). Pozwala ono bowiem nie tylko sprawdzić, w jakim stopniu uczniowie opanowali treść lektury, ale przede wszystkim przekonać się, jak szóstoklasiści oceniają dylemat moralny „Ziela”. Z jednej strony odkryte po czasie kłamstwo mogłoby wpłynąć negatywnie na reputację grupy nastolatków, dyrektora szkoły i całej miejscowości. W konsekwencji idea pielęgnowania pamięci o osobach, które często poświęciły swoje życie, aby ratować Żydów, zostałaby zaprzepaszczona. Z drugiej – nie wolno zapominać, że akcja rozpoczęta od wirtualnych „lajków” na Facebooku pozwoliła odmienić losy wielu realnych jednostek, umożliwiła całej szkole tygodniowy wyjazd do Izraela, zapoczątkowała „modę” na upamiętnianie ważnych postaci z okresu II wojny światowej i wpłynęła na zainteresowanie historią młodych ludzi w całej Polsce. Mogłaby być także impulsem do stworzenia

<sup>9</sup> Źródło: [www.zadane.pl](http://zadane.pl) (<http://zadane.pl/zadanie/11553736>, <http://zadane.pl/zadanie/11625868>, <http://zadane.pl/zadanie/11546640>) [10.12.2016].



szlaku im. Jana Marczuka po okolicy czy zachęcić dzieci do wypytywania starszych o dawne dzieje i przyczynić się do uruchomienia w Choszczówce oddziału Muzeum Historii Mówionej.

### **Język polski przedmiotem Marczuka!**

Jak już wielokrotnie podkreślano, omawianie powieści autora *Kiedy chodziłem z Julką Maj* czy *Wielkiej wyprawy Ciumków* powinno być osadzone na dwóch równoważnych filarach: próbie wzbudzenia (u uczniów) ciekawości tym, co historyczne, i poszanowaniu (przez nauczyciela) kształtu rzeczywistości, w której przyszło dorastać współczesnym nastolatkom. Ta podwójna optyka znalazła odbicie w wymyślonych przez przyszłych polonistów lekcjach<sup>10</sup> przewidzianych do przeprowadzenia w gimnazjum<sup>11</sup>. Dodać trzeba, że w wyniku studenckich przemyśleń lektura została umieszczona w trzech kręgach tematycznych. Dotyczyły one: patriotyzmu i kwestii Zagłady, prawdy w Sieci oraz mechanizmów działania kampanii reklamowych czy społecznych. Realizacja treści według zasugerowanego klucza pozwoli na całościowy ogląd problemów poruszanych we *Wszystkich lajkach Marczuka*.

Wszyscy studenci pracujący z lekturą uznali, że książka Beręsewicza może posłużyć za wstęp do rozmowy o Holokauście i pomóc w zdefiniowaniu patriotyzmu (przykładowe tematy lekcji brzmiały tak: *Czy idea Marczuka jest idealna?*, *Przeszłość to dziś. Co łączy Marczuka z Adamem?*, *Odmitologizować bohatera, czyli co Jan Marczuk powiedziałby o sobie*). Zaproponowane ćwiczenia rzucały światło przede wszystkim na część opowieści ukazującą różnorodność postaw przyjmowanych przez postacie, których moralność była poddawana próbom. W tekście byli to: sam Marczuk, ukazany jako dzielny, choć niepozbawiony wątpliwości i przeżywający skrajne emocje młody chłopak, oraz Słowik – kolaborant i szmalcownik.

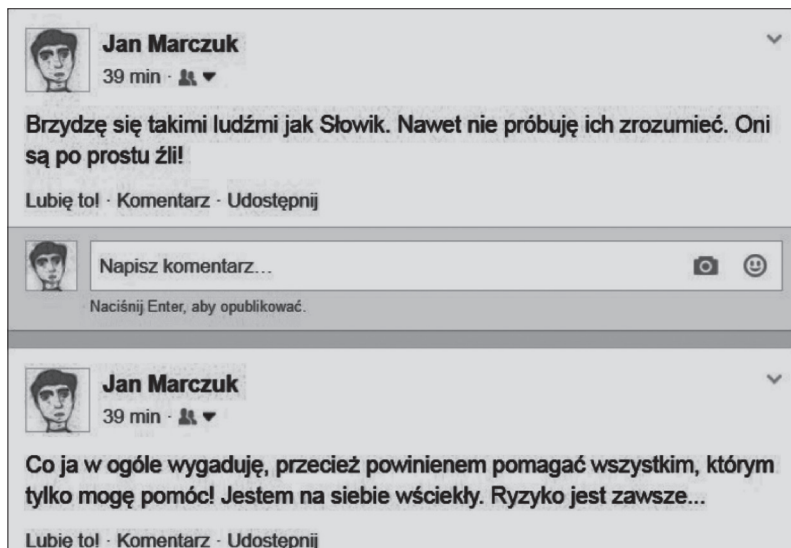
W uwydatnieniu tych skrajnych stanowisk pomocne okaże się ćwiczenie wykorzystujące naturalne środowisko uczniowskiej ekspresji – Facebooka. Uczniowie wcielają się w bohatera z Choszczówki i tworzą wirtualny dziennik na

---

<sup>10</sup> Główne kryteria wpływające na ocenę konspektów to: oryginalność w ujmowaniu tematów (niezwykle cenione były zadania formułowane w nieszablonowy sposób), zastosowanie zróżnicowanych metod dydaktycznych, wykorzystanie elementów technologii informacyjno-komunikacyjnej (edukacyjnych narzędzi internetowych lub mediów społecznościowych) oraz zaprojektowanie poleceń o tekstotwórczym charakterze.

<sup>11</sup> Wnioski płynące z najnowszych raportów, które skupiają się na użytkowaniu nowych mediów przez młodych ludzi i określają ich poziom kompetencji cyfrowych, pozwalają na postawienie tezy, iż bohaterowie powieści Beręsewicza mają wiele wspólnych cech z uczniami gimnazjum (por. A. Kulig, *Pokolenie social media – między codziennością a fikcją literacką (na przykładzie „Wszystkich lajków Marczuka” P. Beręsewicza)* [w:] *Sztuka dziecięca i młodzieżowa a nowe media*, red. M. Wróblewski, E. Kruszyńska, A. Szwagrzyk, Toruń 2015).

portalu społecznościowym opisujący rozterki i zdarzenia, które były jego udziałem. Efekty takich działań – skonkretyzowanych za pomocą polecenia: *Utwórzcie w grupach profil Jana Marczuka. Sięgnijcie przedtem po odpowiednie fragmenty książki Pawła Beręsewicza* – mogłyby przybrać poniższą formę:



Pomocne w zrozumieniu fabuły będzie również przybliżenie uczniom idei odznaczenia *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*. Do tego miana, opisującego zasłużone osoby ratujące Żydów, mógłby przecież pretendować sam Marczuk. Istotne okazać się może także wykorzystanie audiowizualnych kontekstów, np. krótkometrażowego filmu Tomasza Bagińskiego *Animowana historia Polski*<sup>12</sup>, a dokładniej – skoncentrowanie się na scenach ilustrujących lata 1939–1945. Innym źródłem, do którego warto sięgnąć przy omawianiu historycznego wątku książki, są materiały z kampanii społeczno-edukacyjnej *Życie za życie* ([zyciezazycie.pl](http://zyciezazycie.pl)).

Prócz zdiagnozowania odmiennych postaw uwidacznianych w czasie wojny *Wszystkie lajki Marczuka* stanowią podstawę do wyprowadzenia paraleli między patriotyzmem ówczesnym i teraźniejszym. Temu celowi mogłoby służyć pokazanie zdjęć zniszczonej po Powstaniu Warszawskim stolicy, jednak musiałyby odbyć się to pod dwoma warunkami. Na fotografiach nie powinny być obecne postacie, pojazdy i inne elementy pozwalające na przypisanie zdjęcia do danej epoki, należałoby je również wyświetlić w kolorze. Zabieg ten mógłby wytworzyć w uczniach przekonanie, że wykonano je niedawno. Według studentów pokaz pozwoliłby uświadomić młodym ludziom, że wojna nie wybuchła w zamierchłej przeszłości. „Patriotyzm” Adama, gdyby doszło do konfliktu zbrojnego, mógłby

<sup>12</sup> Można go znaleźć pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=2DrXgj1NwN8>.

przekształcić się w patriotyzm Marczuka, mimo iż obaj chłopcy kierowali się innymi pobudkami (Marczuk – pragnieniem ocalenia niewinnych, „Zielu” – początkowo chęcią zemsty na koledze).

Inną kwestią jest uświadomienie nastolatkom, że bohaterami byli zwykli ludzie, którzy mieli swoje słabości, a ich wyjątkowość ujawniała się w konkretnych sytuacjach. Warto nawiązać do kampanii *Zwykły Bohater* (zwyklybohater.pl) i polecić uczniom wykonanie takiego zadania: *Kiedy wczoraj po szkole wracałeś do domu, byłeś świadkiem sytuacji, której uczestnik mógłby zostać zgłoszony do akcji „Zwykły Bohater”. Opisz całe zajście i swoje wrażenia w liście do koleżanki.*

Powieść o gimnazjalistach z Choszczówki porusza również zagadnienie prawdy w Sieci, co zostało uwypuklone w tematach lekcji: *Być czy nie być – narodziny Marczuka, Rzeczywistość czy fikcja – magiczna moc Internetu, Wszystkie lajki Marczuka. Lubię to!* Ten aspekt lektury skłania nie tylko do dyskusji o rzetelności informacji zamieszczanych w Internecie (wskazówek w tej materii dostarcza podręcznik *Słowa na start!*), ale jest też okazją do doskonalenia umiejętności tworzenia wypowiedzi. Mam tu na myśli formę biogramu, który mógłby zostać opublikowany w największej internetowej encyklopedii<sup>13</sup>, wszak to właśnie od fałszywego wpisu na Wikipedii rozpoczęła się kreacja tytułowego bohatera.

Jedna ze studentek zaproponowała, aby gimnazjaliści zgromadzili informacje o postaciach pierwszo- i drugoplanowych, a następnie zrealizowali polecenie: *Wyobraź sobie, że bohaterowie książki są starsi o 50 lat. Wszyscy zostali sławnymi naukowcami i mają osiągnięcia w różnych dziedzinach. Przygotujcie biogram i zdjęcie, które mogłyby kiedyś zostać umieszczone w encyklopedii.*

Treść zadania pozostaje w zgodzie z tym, że na stronach Wikipedii pojawiają się zwykle osoby o znaczącym dorobku. Jeśli uczniowie podjęliby się sporządzenia wypowiedzi dokumentującej osiągnięcia Marty Kędrackiej, powinni odwołać się do dwóch reprezentowanych przez nią cech: doskonałej znajomości języka angielskiego (to ona przetłumaczyła informacje o Marczuku i zamieściła je w anglojęzycznej wersji portalu) oraz słabości do szkolnego kolegi Franka. Wtedy jej zwiędły życiorys mógłby ukazać się w takiej formie:

Marta Kędracka urodziła się 17 lipca 1994 roku w Warszawie. Jest polską pisarką i tłumaczką. W roku 2000 ukończyła Gimnazjum nr 12 w Choszczówce, potem uczyła się w jednej z warszawskich szkół średnich. Skończyła studia na kierunku filologia angielska na Uniwersytecie Warszawskim. Pierwszą książką Kędrackiej była powieść obyczajowa zatytułowana *Bocian przyniósł Marczuka*. Jej bohaterem był Jan Marczuk, młody chłopak, który w czasie II wojny światowej pomagał ukrywać Żydów. Do tej pory Kędracka wydała 16 powieści i 3 tomiki poezji. Sławę przyniosły jej jednak tłumaczenia na język polski dzieł irlandzkiego pisarza Samuela Becketta. W 2030 roku zdobyła prestiżową nagrodę Złote Pióro przyznawaną przez Stowarzyszenie Tłumaczy Polskich.

W 2020 roku wyszła za mąż za Franciszka Brzeszczota, kolegę z czasów szkolnych.

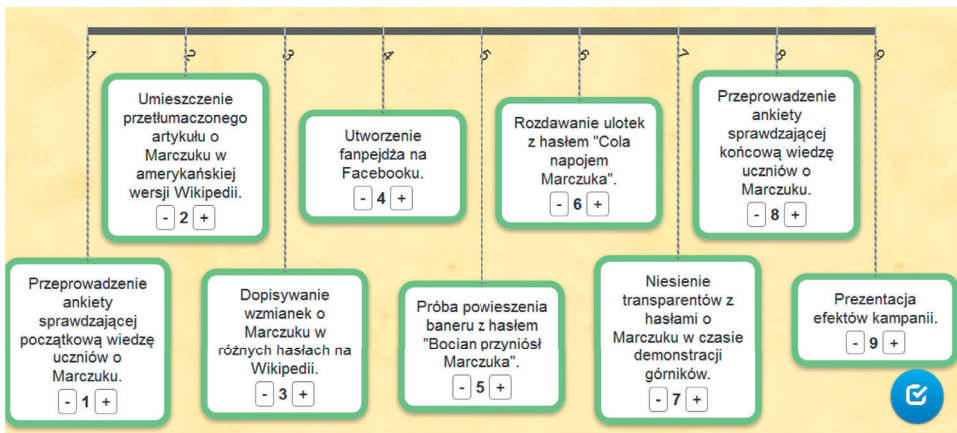
Młodzi ludzie zapoznający się z książką mogą dowiedzieć się wiele o otaczającej ich rzeczywistości, gdyż mechanizmy rządzące promocją (produktów czy

<sup>13</sup> Por. A. Kulig, *Wiedza nie-wyszukana. O Wikipedii w edukacji polonistycznej* [w:] *Trudne lekcje języka polskiego – ku rozwiązaniom praktycznym*, red. A. Janus-Sitarz, A. Handzel, A. Kania, A. Kulig, Kraków 2015.

idei) zostały w niej obrazowo opisane. Ten wymiar lektury utrwalono w postaci takich stwierdzeń jak: *Zdobyć wiele lajków... Ale jak? – zasady dobrej promocji, Kampania reklamowa – co to takiego?, Cel uświęca środki?, czyli jak stworzyć własny projekt, „Cola napojem Marczuka!”*<sup>14</sup> – dobre hasło połową sukcesu.

Lekcję poświęconą temu tematowi warto rozpocząć od pytania o to, który projekt – Adama Zielińskiego czy Rafała Koneckiego – przypadł uczniom bardziej do gustu i dlaczego. Należy przy tym pamiętać, że drużyna „Ziela” wzorowała się na założeniach kampanii społecznej i miała na celu reklamowanie dokonań Jana Marczuka, natomiast grupa „Konia” chciała w jak najefektowniejszy sposób przedstawić życiorys bohatera.

Działaniem pozwalającym na odtworzenie przebiegu wydarzeń związanych z promowaniem lokalnego bohatera będzie uporządkowanie w kolejności chronologicznej etapów kampanii. Poloniści mogą pokusić się o stworzenie osi czasu wraz z przypisanymi do nich wydarzeniami za pośrednictwem darmowego narzędzia internetowego o nazwie Learning Apps (learningapps.org). Efekt końcowy – zdarzenia ułożone od najwcześniejszego do tego, które nastąpiło najpóźniej – obrazuje ilustracja:



Być może zainteresowanie uczniów perypetiami bohaterów w czasie trwania nietypowego przedsięwzięcia uda się spożytkować również przy okazji oma-

<sup>14</sup> Hasło to pojawiło się w następującym fragmencie powieści: „Miny spoważniały, a Marta, zarumieniona z emocji, wyłożyła swój plan: – Bierzemy jakąś słynną markę z ogólnie rozpoznawalnym logo, tak? Na przykład Coca-Colę. Robimy prostą ulotkę z hasłem. Dajmy na to: *Cola napojem Marczuka*. Każdy pomyśli, że skoro Marczuk występuje w reklamie takiego produktu, musi być megagwiazdą, łapiecie? Bo przecież wielki concern nie próbowałby namawiać ludzi na colę, informując ich, że pije ją jakiś byle kto. No więc jest megagwiazda, a ja jej nie znam – pomyślą ludzie. Trochę tyso, nie? Oczywiście będą przekonani, że tylko oni nie wiedzą, o co chodzi, i będzie im głupio. Nikomu się nie przyznają, tylko po cichu sprawdzą. Wpiszą Marczuka w Google i mamy ich” (P. Beręsewicz, *Wszystkie lajki Marczuka*, Warszawa 2012, s. 94). Przytoczony cytat stanowił inspirację przy tytułowaniu tej części pracy (*Język polski przedmiotem Marczuka!*).

wiania innych tekstów. Gimnazjaliści, wzorując się na przebiegu powieściowej rywalizacji, tworzą projekt kampanii promującej ulubionego bohatera literackiego. Pomysły mogą obejmować: wymyślenie hasła reklamowego, narysowanie loga (odpowiedniego do powielania na gadżetach – kubkach, smyczach do telefonu itp.), zredagowanie komunikatów pojawiających się w mediach tradycyjnych (telewizja, radio) i społecznościowych oraz zaprojektowanie plakatów, ulotek lub transparentów. Gotowe prace ukazałyby się w numerze specjalnym szkolnej gazetki. Tym samym język polski nie tyle stałby się przedmiotem Marczuka, ale sam bohater z Choszczówki – wraz z zyskaną przez niego sławą – mógłby z powodzeniem zaistnieć na lekcji języka polskiego.

## **Wszystkie lajki Marczuka in the Polish language class. Didactic proposal**

### Abstract

The article attempts to present the potential of *Wszystkie lajki Marczuka* in the context of the Polish Language teaching on second and third level of education. The paper analyses the issue of coexistence of two time lines- the future and the past, at the same time corresponding to the two main themes of the novel: the Holocaust and existence of modern forms of communication, e.g. Facebook. In the article the reader will also find comments on the separate units of textbooks for the sixth grade of primary school (*Teraz polski!* and *Słowa na start!*), which contain excerpts from the book by Beręsewicz followed by tasks referring to the work. The last part of the paper contains lesson plans prepared by the students of the Polish Language based on *Wszystkie lajki Marczuka*, divided into three thematic areas (patriotism and the Jewish question, the truth in the network, mechanisms of advertisement). The article was enriched with statements of young readers (middle school students), sharing their thoughts on the reading.